

Raider nazywa się Twix, przeżyłem niejeden lift
Ulice zmieniają styl, ulice słuchają nic, wciąż
Nie pierdol o życiu mi dziś, skończ
Jak chcesz się utopić wypływasz, a toniesz jak próbujesz się na tej wodzie u
trzymać i chujs, błąd
Ten świat jest jak piękna dziewczyna, co przez cały wieczór obcina
A kiedy w bieliźnie za torbę Cię trzyma, to za dużo wina i rzyga
A na koniec zwitkę zawija i nie masz na cierpa, a bolta nie wezwiesz, bo pad
ła bateria
I finał i z buta na klawisz se dymaj, tam stąd
Stoisz se kurwa pod blokiem, a nagle to życie tu miesza Cię z błotem
Bo stałeś se kurwa nie z tymi, co stali się ważni tu potem
Nie szukaj w tym sprawiedliwości, ta pętla zaciska się nagle
Że trafi się kat pacyfista, to powiem Ci szanse są marne
Nawinął turysta, że to dylowanie jak mieszkasz z rodziną to chujsa jest warte
Na klatce to sprzedać se możesz mu liścia, przez okno to zapiekankę, i co?
Mądry był kurwa, a teraz pod cele szykuje mu paczkę
I kurwa miał rację, głąb
Mój ziomo w jedwabnym krawacie harował i wstawał o świcie, o 4
Miał firmę i 100 pracowników na pełnym etacie i raka w prostacie - zgon
Ty myślisz, że ludzie ulicy to jakieś szwadrony sztywności
Husaria jedności? To skąd 60tki? Zajeb łbem w płot

Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta

Ktoś pyta mnie skąd się wziąłem, nie wbiłem się hitem na lato
To klasyk w nowej odsłonie, trochę jak Snickers, Marathon
Młody, a widziałem swoje, codziennie spisuję raport
Chociaż niejawne i tajne jest życie, jak mówił kiedyś narrator
Biednemu w oczy wciąż wieje wiatr, nie kapie to nie przez parasol
Chciałeś tu gwiazdę wieczoru grać, a znowu trafił się support
Chcesz w górę nogami obrócić świat, potrafi niewinnie się zaciąć
Uważaj, bo możesz im w oko wpaść, coś jak w tym filmie Amator
Wrzucam to znów na dyktafon, sztuka ta wzrusza jak patos
Ziomale się śmieją do tego i płaczą, śmieją do tego i płaczą
Chcą mówić o życiu mi głowy zamknięte jak zakon
Za wszelką cenę, podzielić na lewo i prawo

Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta
Ra-ta-ta-ta-ta